

(II Tempo - F.Biafora) Pierwszy trening po porażce z Atalantą, jak zawsze przewidział pracę rozładowującą na siłowni, dla tych, którzy zagrali z zespołem Nerazzurri, tym samym dopiero dziś Fonseca rozpocznie pracę nad ustawieniem taktycznym do zaproponowania przeciwko Gent.

Na mecz 1/16 finału Ligi Europy portugalski trener odzyska Cristante w środku pola i powinien wrócić do klasycznego 4-2-3-1, z uwagi na brak pozytywnych rezultatów - mimo że defensywa odnalazła częściowo większą równowagę - jeśli chodzi o eksperymentalną taktykę zaproponowaną przeciwko ludziom Gasperiniego. Największe problemy dotyczyły tworzenia akcji w fazie ofensywnej i biorąc też pod uwagę trzy mecze do rozegrania w osiem dni, może dojść od pewnych zmian wśród ludzi, którzy utworzą trio za plecami Dzeko, który kieduje się do gry w praktycznie wszystkich meczach do końca sezonu, z uwagi na niską wydajność Kalinica, który nie zostanie wykupiony i wróci latem do Atletico Madryt.

Mkhitaryan jest po kontuzji i ciężko by zagrał zarówno z Belgami - Perez ma nadzieję na pierwszą szansę od początku - jak i z Lecce. Na środku obrony odzyska parę Mancini-Smalling, z kolei na bokach zagrają Santon (Bruno Peres nie został umieszczony na liście UEFA) i Spinazzola, który mimo błędu przy голу Palomino gwarantuje większą formę fizyczną niż Kolarov, który jest świadomy spadku w tym momencie sezonu.

Autor: abruzzo